

**Rudi Garcia rozmawiał z *Roma Radio*. Poruszonych zostało wiele tematów, a trener potwierdził swoje pragnienie pozostania z drużyną Giallorossich tak długo, jak to tylko możliwe.**

### **Kim jest Rudi Garcia?**

- Jest osoba publiczna i prywatna. Jedynie ci, którzy są blisko mnie, jak rodzina i przyjaciele, znają tę drugą. Są dwie różne osobowości.

### **Przyjaźń jest dla ciebie bardzo ważna...**

- Nie mam zbyt wielu przyjaciół w futbolu. Jedynie dwóch, Perronta i Montagnera. Mam też dwóch najlepszych przyjaciół, jeden jest nauczycielem, a drugi radiologiem we Francji. W przyjaźni jestem bardzo lojalny, to bardzo ważne, bo gdy potrzebuje się swoich przyjaciół, są tu dla ciebie.

### **Jaki byłeś w młodości?**

- Nigdy nie byłem zrelaksowany, zawsze trochę niespokojny, ale pamiętałem o lekcjach jakich udzielali mi rodzice. Za dużo żartowałem w szkole i to przysparzało mi problemów, zawieszono mnie nawet jako ucznia!

### **Jesteś surowym ojcem?**

- Zawsze uczę moje dzieci, by brać odpowiedzialność. Wyjaśniam im pewne rzeczy, ale pozwalam im też używać ich inteligencji, by uświadomiły sobie co mogą i czego nie mogą robić.

### **Co robisz by się zrelaksować?**

- Lubię przebywać w domu. Oglądam filmy, włączając w to kino włoskie.

### **Gotujesz?**

- Nie zawsze. Zazwyczaj mam wspaniałą kobietę obok siebie. Spędziłem dużo czasu sam, więc mogę zrobić kilka porcji makaronu. Nawet jeśli są niejadalne, to nie umrę z głodu!

### **Jak się odnajdujesz w tej włosko-francuskiej egzystencji? Czujesz się całkowicie Włochem?**

- Czuję się trochę Włochem. O Włoszech wiem bardzo mało, bo wolałem jeździć do Hiszpanii, kiedy byłem młodszy. Gdy byłem bardzo mały, byłem w Wenecji i później w Mediolanie, ale nic nie wiem o Włoszech. Teraz tu jestem, i jak powiedziałem wczoraj, to niesamowite. I nie tylko kocham tu być, tutaj wszystko czuje się dużo mocniej, muzykę, piękno języka, piosenki. Jestem pragmatykiem, ale czasem mówię do siebie, że w innym życiu byłem Włochem. Być może jest to spowodowane tym, że jestem bardziej latynosem niż Francuzem.

### **Ser włoski, czy francuski?**

- Uważam, że we Francji jest większy wybór.

### **Wino?**

- Odkryłem kilka dobrych win jak Alto Adige, czy Montepulciano d'Abruzzo. Bardzo lubię czerwone wino. Jest jednak kilka wspaniałych win z Burgundii. Jestem już trochę ekspertem, bo spędziłem w tym regionie pięć lat. Zawsze byłem wokół Włochów, nawet prezes Dijon był po części Włochem. Kiedy wyjechałem do Lille, to również tam poznałem kilku Włochów.

### **Czego nie lubisz we Włoszech?**

- Czasami postrzegają Francuzów jako niegrzecznych, ale to nie prawda. Byłem w St. Etienne i Lille, gdzie ludzie są fantastyczni. Może to przez ciężkie czasy jakie tamtejsi ludzie przechodzili, będąc w ten sposób bardziej skorymi do pomocy. W północnej Francji ludzie płaczą dwa razy. Raz kiedy się przyjeżdża, drugi kiedy się odjeżdża.

### **To prawda, że Francuzi nie lubią Paryża?**

- Tak, jest jakiś rodzaj niechęci w stosunku do Paryża.

### **Jakiej muzyki słuchasz?**

- Wszystkiego po trochu, U2 to mój ulubiony zespół. Odkrywam włoskich artystów i naprawdę ich lubię. Wszyscy jesteście tu tacy romantyczni! Jest tego dużo mniej we Francji, mamy taką etykietę, ale nie co do wszystkich to prawda.

### **Kino?**

- Dużo więcej oglądam w domu. Lubię thrillery oraz filmy przygodowe, bo nie trzeba przy nich dużo myśleć, po prostu się ogląda i relaksuje.

### **Czytasz?**

- Niewiele. Mam kilka książek w moim regale. Paolo Coelho to jeden z moich ulubionych pisarzy.

### **Ach, rozmawiasz o nim z Walterem?**

- Walter jest niesamowicie kulturalny.

### **Wolisz Francuzki, czy Włoszki?**

- Nie można żyć bez kobiet, to dar od Boga. Zawsze powtarzam, że piękno kobiet, czyni świat lepszym. We Włoszech jest tylko jedna piękna kobieta i jest moja.

### **Rzym. Twoje relacje z miastem i ludźmi zmieniły się przez te 18 miesięcy?**

- Są lepsze, bo niewielu ludzi wiedziało na początku kim jestem. Wszyscy byli trochę sceptyczni.

## **To lepiej dla ciebie?**

- Nie wiem, ludzie powtarzali mi, że to ciężkie miejsce do pracy, ale to nieprawda. Kibice są niesamowici, dają nam takie przedstawienia we wspieraniu, że nie widziałem tego wcześniej, w mojej dotychczasowej karierze. Są inteligentni. Wiedzą, że drużyna daje z siebie wszystko, by ich uszczęśliwić i widzą to. Nawet jeśli czasem przegrywamy kilka meczów rozumieją, że w to co budujemy, wkładamy serce i całą energię.

## **Natychmiast ustanowiłeś wspaniałe relacje z Curva Sud...**

- Kiedy doświadczyłem mojego pierwszego meczu na Olimpico, momentalnie zrozumiałem, że Curva Sud to serce kibiców. Widziałem, że Curva Sud daje nam natychmiastowy i żywy doping. To od nich wszystko się zaczyna, piosenki, przyśpiewki. Po każdym meczu chcę dziękować całemu stadionowi i poprzez dziękowanie sercu stadionu, dziękuję wszystkim.

## **Jaką radę dałbyś sobie przed rokiem?**

- By dokonać tych samych wyborów. Zawodnicy, klub, kibice, każdy jest zjednoczony, by pozostać tak wysoko jak to możliwe.

## **Komunikacja jest dla ciebie ważna?**

- Najważniejsza jest wewnętrzna komunikacja z zawodnikami. Jestem ich przewodnikiem. Upewniam się, że przekazuję im moją energię i pragnienie, by zobaczyć to w nich na boisku. Dzisiaj bardzo ważna jest też komunikacja z mediami. Zapewniam, że zawsze jestem sobą, szanując każdego i mówiąc co myślę. Jest też normalne, że nie zawsze wszyscy się ze sobą zgadzają.

## **Cierpiełeś z powodu braku szacunku we Włoszech?**

- Są tu ludzie dla mnie ważni i zawsze mam do nich szacunek, od każdego kto pracuje w Trigorii, do kibiców. Reszta się dla mnie nie liczy, bo mają osobiste interesy i nie są Romanistami. Podają się za kibiców Romy, ale tak nie jest. I tacy się dla mnie nie liczą.

## **Mówisz jakbyś uważał, że pozostaniesz tu na długo...**

- Właściwie taką mam nadzieję, ale robię to co zawsze. Jestem kimś, kto pracuje cały dzień na przyszłość klubu, tak jakbym miał spędzić tutaj resztę mojego życia. I jak długo ludzie nie będą mnie nękali, a klub i ja będziemy mieli te same ambicje, to będziemy dalej szli tą drogą razem.

## **Chcesz złożyć kibicom życzenia świąteczne?**

- Bez dwóch zdań. Wszystkiego Najlepszego dla nich, bo Święta Bożego Narodzenia, to piękny czas. Wszystkie ulice są oświetlone, co sprawia, że znowu pogrążamy się w marzeniach, każdy z nas ma wewnątrz siebie małe dziecko. W wieku 50 lat wiem, że każda chwila, którą można spędzić z ludźmi, którzy są ci bliscy, to moment szczęścia. Moja rodzina jest we Francji i nie mogę się doczekać, by zobaczyć ich na święta.

Autor: SIRer